

Katowice, 27 września 2016

Dr hab. Michał Tomasz Gronowski OSB

Ocena pracy doktorskiej

p. mgr Aleksandry PAWLIKOWSKA-GWIAZDY,

***KULTURA MATERIALNA MNICHÓW W TEBACH ZACHODNICH OD IV DO X
WIEKU***

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. Tomasza Derdy, Warszawa 2023

dokonana na podstawie uchwały nr 121 podjętej przez Radę Naukową Dyscypliny

Archeologia UW na posiedzeniu 26 kwietnia 2023

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że recenzowana, obszerna, bo licząca 515 stron rozprawa doktorska, autorstwa pani mgr Aleksandry Pawlikowskiej-Gwiazdy, zdecydowanie zasługuje na miano przysłowiowej, iście benedyktyńskiej pracy. Dysertacja jest rezultatem bardzo ambitnego programu badawczego, jakim była analiza „znalezisk odkrytych podczas polskich wykopalisk w świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari, które można było połączyć z klasztorem św. Fojbamona – ważną zachodniotebańską kongregacją (s. 13). Autorka opracowała je w latach 2018–2021 w trakcie badań terenowych Polsko-Egipskiej Ekspedycji

Archeologiczno-Konserwatorskiej w Świątyni Hatszepsut oraz Polskiej Ekspedycji Archeologicznej do Północnego Asasifu, kierowanych przez Patryka Chudzika (s. 16). W katalogu stanowiącym Aneks I wyliczono 227 pozycji (stanowisk i śladów osadniczych), z których pochodzą analizowane w pracy znaleziska. Materiał zatem bardzo obszerny. Dodatkowo specyfika badanego kontekstu – ślady osadnictwa mnichów w Tebach Zachodnich – jest niemałym wyzwaniem. Historia położonych po obu stronach Nilu w Górnym Egipcie Teb liczy sobie kilka tysięcy lat. Stolica faraonów, wielkie kompleksy świątynne oraz nekropolie na zachodnim brzegu stanowiły obiekt fascynacji już starożytnych – od podróżników, dyplomatów, handlarzy, pobożnych pątników po zwykłych złodziei. Fenomen ten trafnie oddaje Autorka odwołując się na początku swej pracy do metafory palimpsestu: „ten przekształcany przez wieki teren, podobnie jak zapisywana wielokrotnie karta, stał się areną, na której ścierały się różne kultury i religie, wzajemnie się przenikając, ale nie wymazując”. Bowiem dawna nekropolia tebańska otrzymuje nowe funkcje: z miasta umarłych staje się „miastem” mnichów; dawne grobowce adaptowane są na eremy mnichów (s. 11). O ile zatem sama metafora jest piękna, o tyle już analiza materiału pozyskanego z takiego kontekstu staje się wielkim wyzwaniem. Recenzent pragnie podkreślić swe uznanie dla ogromu pracy wykonanej przez Autorkę. Ogromu prac, który jest niezmiernie inspirujący. Zawarte niżej uwagi są właśnie inspiracjami, które zrodziły się podczas lektury omawianej rozprawy.

Dysertacja została podzielona na dwa tomy. W pierwszym zawarta została część historyczna, przedstawiająca kontekst Teb Zachodnich oraz zasadnicza część archeologiczna z analizą poszczególnych kategorii zabytków. W tomie drugim zamieszczono kolorowe plansze ilustrujące omawiane zabytki oraz mapy obrazujące występowanie poszczególnych znalezisk w terenie. Ze zrozumiałych względów recenzja koncentruje się na tomie opisowym .

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych podziękowaniami, streszczeniem w języku angielskim, z czego rozdział pierwszy stanowi wstęp, a szósty podsumowanie. Zasadniczą częścią rozprawy jest najobszerniejszy rozdział trzeci (*Kultura materialna*, s. 47 do 205). Następnie zestawiono skróty, wykaz źródeł antycznych, obszerną bibliografię, spis rycin

oraz tabel (w całości pracy to strony od 1 do 310). Część drugą stanowi trzynaście aneksów o charakterze katalogów miejsc i zabytków (strony od 311 do 515).

Rozdział pierwszy stanowi wstęp. Otwiera go wprowadzenie ogólne do zagadnień podejmowanych w pracy. Autorka w zwięzły i syntetyczny sposób omawia w nich fenomen Teb Zachodnich, pustyni bliższej i dalszej (albo wewnętrznej i zewnętrznej), prezentuje strukturę pracy i jej metodykę, precyzuje sformułowanie „kultura materialna” – istotne dla całości pracy –, periodyzację oraz terminologię. Autorka jasno formułuje pytania badawcze, na które zamierza odpowiedzieć w swej rozprawie: Czy Teby Zachodnie zaspokajały materialne potrzeby mnichów?, • W jakim stopniu mnisi kontaktowali się ze „światem zewnętrznym”?, • Czy opierano się głównie na produkcji lokalnej?, • Jakie przedmioty i skąd były importowane? Zaznacza też, jakie zagadnienia zamierza pominąć – architektura, znaleziska monetarne, epigraficzne i papirologiczne. Jest to zrozumiałe, uzasadnione i ważne dla czytelnika. Jednakże pewnych aspektów związanych częściowo z architekturą, a w zasadzie z topografią może jednak nie należało pomijać. Do tego jeszcze wrócę niżej.

Interesujące są poczynione przez Autorkę uwagi o terminologii miejsc: Klasztor, topos, laura (s. 20), która wskazuje przy tym, że na podstawie źródeł można stwierdzić, iż raczej nie zagłębiano się w naturę danego założenia monastycznego i dość swobodnie posługiwano się różnymi określeniami. W tym kontekście jednak ważne jest zwrócenie uwagi właśnie na aspekt architektoniczny i rozplanowanie klasztorów (s. 20), co wprawdzie Autorka zaznacza (s. 22, przyp. 32 o znaczeniu refektarza), lecz dla całości narracji nie jest to przejrzyste i precyzyjne. Być może warto by tu odwołać się również do ustaleń spoza Egiptu, jak choćby do wyników badań Y. Hirschfelda nad klasztorami na Pustyni Judzkiej (ŻrMon 53). Autorka wyjaśnia też pochodzenie terminu „monaster” od greckiego przymiotnika μόνος – „pojedynczy, samotny”, od czego z kolei wywodzi się μονάζω – „żyć w samotności”. Można tu dodać, że nie jest to jedyna możliwa etymologia, na co wskazywał w swych studiach A. Guillaumont (ŻrMon 37, np. s. 53, 55). Omawiając różnice terminologiczne w określeniu charakteru skupisk/ „siedzib” mnichów może warto byłoby dodać również krótkie wyjaśnienie stosowanych w pracy pojęć „kongregacja” (s. 22, 24, 30, 39, 98, 117, 134, 153, 159, 163 itd.) – jaki miała ona charakter, czy

coś na wzór klasztorów pachomiańskich, czy może bardziej przypominających luźne „zrzeszenie” klasztorów sabaidzkich na Pustyni Judzkiej lub jeszcze innych? (np. J. Patrich, *ŻrMon* 61 – 62). Zwłaszcza, że w podsumowaniu Autorka pisze, że zamieszkująca nekropole tebańską wspólnota monastyczna faktycznie zaczęła przypominać spójnie działający organizm (s. 240). Podobnie można by dodać też krótkie objaśnienie związane z terminologią urzędów klasztornych, gdyż w dalszej części jest o nich mowa, np.: s. 29 *oikonomos*, s. 35 mowa o przełożonych, s. 36 *hegumene*, s. 42 *hegumenos* (z wyjaśnieniem terminu: particypium ἡγούμενος – „przewodniczący, prowadzący”).

Rozdział drugi omawia kontekst geograficzny i historyczny. Jako rozdział o charakterze również wprowadzającym do zasadniczej części pracy, opracowany jest on również w sposób syntetyczny i zwięzły z odwołaniem się do najważniejszej literatury przedmiotu, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Przedstawiono czytelnikowi zatem ramy geograficzne, wprowadzenie historyczne – narodziny monastycyzmu oraz krajobraz monastyczny Teb Zachodnich od IV do X wieku z prezentacją historii od początków (wieki IV–V), czas rozkwitu (wieki VI–VIII), okres schyłkowy (wieki VIII/IX–X) i wreszcie przyczyny upadku monastycyzmu w Tebach Zachodnich już po podboju arabskim. Zarys historyczny omówiony jest sprawnie i przejrzysto. Recenzent sugeruje jednak, aby fragment poświęcony niezwykle interesującej kwestii pojawienia się terminu „mnich” (s. 26 – 27) przenieść do podrozdziału wcześniejszego, omawiającego początki ruchu monastycznego i postać św. Antoniego „pierwszego mnicha”, zwłaszcza, że sama Autorka zaznacza, że żadnego z tych świadectw źródłowych nie można jednak z całą pewnością łączyć z Tebami Zachodnimi.

Rozdział zamyka „Studium przypadku: klasztor św. Fojbamona”, co jest całkowicie uzasadnione z uwagi na kluczowe znaczenie tego klasztoru w recenzowanej rozprawie. Może właśnie w tym kontekście należałoby jednak dodać kilka zdań (w oparciu o literaturę przedmiotu) o takich zagadnieniach, jak: *dossier* literackie, dyplomatyczne, gospodarcze czy hagiograficzne (wzmianki o tym znajdujemy w rozdziale piątym, s. 222), ale też zagadnienie liczebności wspólnoty, zwłaszcza, że Autorka skrótowo omawia architekturę klasztoru (s. 43 – 45) oraz jej organizacji, zarządu, prawodawstwa itd. Interesujące byłoby też wyjaśnienie

wspominanego w rozprawie (np. s. 87) charakteru miejsca pielgrzymkowego: czy wynikało to z charakteru sanktuarium (związanego z grobem świętego, posiadaniem cennych relikwii, obrazów itd), czy też mamy tu do czynienia z fenomenem obserwowanym również i we współczesnym Egipcie, w którym klasztory (jak choćby cztery ośrodki na terenie dawnego Sketis – Wadi an-Natrun, ale też można wskazać tu fenomen ośrodków monastycznych na Górze Atos) są centrami przyciągającymi rzesze pielgrzymów z uwagi na obecność w pierwszej kolejności mnichów (świętych mężów), których prosi się o modlitwę wstawienniczą i błogosławieństwo, a także oddaje się cześć relikwiom świętych i czcigodnym ikonom (analogiczny zresztą przypadek można wskazać w klasztorze Maar Saba w dolinie Cedronu na Pustyni Judzkiej).

Jak już wspomniano najważniejszym rozdziałem i jednocześnie najobszerniejszym jest rozdział trzeci: *Kultura materialna*, który składa się z ośmiu podrozdziałów dotyczących poszczególnych kategorii znalezisk. Każdy taki podrozdział zbudowany jest według jednolitego schematu: najpierw przedstawiony jest obecny stan badań, a następnie omówiona produkcja, pozyskiwanie surowców, warsztaty, rodzaje wyrobów, a całość podsumowują uwagi końcowe. Integralną częścią są zestawienia omawianych zabytków w aneksach (II – X).

Podrozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniom związanym z ceramiką, która jest jednym z ważniejszych elementów datujących w badaniach archeologicznych i jednocześnie najczęściej spotykaną kategorią zabytków. Podrozdział podzielono na mniejsze partie analizując kolejno: gliny i masy ceramiczne, zagadnienia związane z produkcją, z uwzględnieniem podziałów na warsztaty lokalne i regionalne. Analiza obejmuje nie tylko sam materiał archeologiczny, lecz także dane, które można pozyskać ze źródeł pisanych, np. papirusów. Te ostatnie poza cennymi informacjami o produkcji, dostarczają też czasem pewnych „smaczków”, jak choćby wzmianki dotyczące stołków do siedzenia dla garncarzy (s. 54). Bardzo interesujące są pytania badawcze stawiane przez Autorkę czy produkcja miała zaspokajać tylko indywidualne potrzeby producenta, lokalnej ludności, czy była przeznaczona na eksport? Czy dany warsztat był odrębnym ośrodkiem, czy funkcjonował w ramach większego założenia (np. klasztoru)? (s. 55). Równie interesujące jest zagadnienie odległości między

lokalizacją warsztatu, a miejscem pozyskiwania potrzebnego materiału: przeciętny warsztat korzystał z zasobów dostępnych w promieniu do 5 km, co Autorka obliczyła na podstawie danych etnograficznych dotyczących społeczności produkujących naczynia w różnych stronach świata. Wynika z nich, że średnia odległość od miejsca pracy garncarza do złoża gliny to nieco ponad 4 km (s. 56). Omawiając warsztaty regionalne Autorka zauważa, że brak wystarczającej liczby pieców garncarskich na terenie Teb Zachodnich wskazuje, że mnisi zdecydowaną większość naczyń musieli sprowadzać z innych regionów Egiptu. Następnie analizuje zagadnienia związane z ceramiką transportową (amfory, np. do transportu wina), stołową, kuchenną, gospodarczą (pojemniki na wodę, pojemniki na zboże) oraz budowlaną, jak rury kanalizacyjne, cegły, płyty podłogowe, czy terakotowe lampki oliwne. Analizowane zabytki przynoszą interesujące dane w kontekście funkcjonowania klasztorów: o tym, jak ważne dla mnichów było gromadzenie i przechowywanie, świadczą też liczby: w jednym niewielkim założeniu, jakim był erem w MMA 1152, znajdowało się aż 13 różnych zbiorników, w tym 5 typu sowama, tyle samo co w klasztorze Pawła; 4 w odległym klasztorze św. Fojbamona „Na Skale”; 10 w toposie Epifaniusza, a w klasztorze św. Fojbamona w Deir el-Bahari również 5, ale tylko z wypalanej gliny (s. 97, 98). Ponadto, jak pisze dalej Autorka tak znaczące ilości przechowywanego zboża na wybranych stanowiskach monastycznych w Tebach Zachodnich mogą być związane z systemem redystrybucji dóbr, co było dość powszechną praktyką wśród społeczności monastycznych.

Kolejny podrozdział podejmuje kwestię zatyczek mułowych lub innych rodzajów korków, a także stempli. Jest ważna i interesująca grupa zabytków, bo jak słusznie stwierdza Autorka pieczęcie z inskrypcjami są najbardziej interesujące, ponieważ powinny dostarczać informacji na temat cyrkulacji wina w późnoantycznym Egipcie czy ogólnie w całym ówczesnym świecie (s. 128). Ale nie tylko. Pieczętowanie amfor z winem mogło mieć wymiar inny niż praktyczny. Z punktu widzenia ówczesnego chrześcijanina tak wino, jak i chleb, stanowiły kluczowy element liturgii i były niezwykle ważne przy różnego rodzaju religijnych celebracjach. Chleb i wino podczas konsekracji zamieniały się wszak w ciało i krew Chrystusa. Święte znaki czy *nomina sacra* miały więc wymiar symboliczny i strzegły cennej zawartości przed zepsuciem (s.

132). Podrozdział trzeci omawia obiekty drewniane oraz zagadnienia związane z rzemiosłami – narzędzia ciesielskie, akcesoria tkackie, fragmenty mebli, paneli dekoracyjnych oraz ikon czy krzyży. Te ostatnie związane były z jednym z najbardziej podstawowych zajęć mnichów nie tylko zresztą w zespole tebańskim, lecz także i w całym Egipcie. Prawdziwym smaczkiem jest natomiast zidentyfikowanie elementów przegrody ołtarzowej (templonu). Tu dodam jedynie uwagę (s. 138), że takie przegrody, często także z kratownicami, były powszechne zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie przez całe średniowiecze, jak i w okresie nowożytnym. Podrozdział czwarty poświęcony jest tekstyliom – surowiec, przędzenie, barwienie, warsztaty i techniki tkackie. Przy okazji prowadzonej analizy Autorka – zgodnie z założonym kwestionariuszem – podejmuje odpowiedź na pytanie o kontakty mnichów ze światem zewnętrznym czy zagadnienie samowystarczalności klasztoru. Ze źródeł pisanych dowiadujemy się, że podobnie jak przy przędzeniu, tkaczami mogły być osoby z zewnątrz (również mniszki i kobiety świeckie). Dodatkowym poparciem tej tezy jest inny ostrakon (O. Crum Ad. 44), na którym Ezechiel, wynajęty przez kongregację św. Fojbamona z zewnątrz, zobowiązuje się do wykonania w ciągu miesiąca 24 lnianych szat (s. 160). Ponadto, co interesujące, zdecydowana większość omawianych obiektów była oryginalnie związana z pochówkami. Zwyczaje grzebalne wśród społeczności chrześcijańskich w późnoantycznym Egipcie nawiązywały silnie do tradycji zapoczątkowanych w poprzednich epokach (s. 161). Mamy zatem opaski mumiove, całuny i chusty pogrzebowe, ale też fragmenty strojów, jak tuniki, nakrycia głowy. Podrozdział piąty omawia plecionki i inne obiekty organiczne (sznury, liny i liny kablowe, kosze i maty, miotły, sita). Plecionkarstwo, podobnie jak tkactwo, było mniszą domeną i nie wymagało specjalnych umiejętności (s. 171). Temat zresztą wraca wielokrotnie choćby w Apoftegmatach; wspomnieć można choćby wzruszającą scenę, kiedy abba Pambo podarowuje Melanii Starszej wypleciony przez siebie koszyk. W paragrafie Varia omówione zostały różne narzędzia związane z pisaniem, co oczywiste, gdyż mnisi, prowadzący nieustannie rozbudowaną korespondencję między sobą, musieli być zaopatrzeni w odpowiednie narzędzia, np. kalamosy z naostrzonej łądygi trzciny, kałamarze z owoców palmy dum (s. 176). Podrozdział szósty analizuje obiekty skórzane: obuwie, rzemienie i paski, insygnia (s. 186), oprawy kodeksów, torby i sakwy oraz fartuchy. Ten ostatni, czyli melota, był kluczowym elementem mniszego stroju zarówno za życia, jak i po

śmierci. W kontekście opraw kodeksów mamy równie interesujące uwagi, że mnisi specjalizowali się przede wszystkim w introligatorstwie, które było o tyle istotne, że bezpośrednio dotyczyło cyrkulacji manuskryptów w Tebach Zachodnich (s. 190). Kolejny siódmy podrozdział dotyczy obiektów metalowych, o których w kontekście stanowisk monastycznych w Tebach Zachodnich wiemy stosunkowo niewiele. W tej grupie zabytków mamy lampki, akcesoria do lampek i kadzielnice oraz naczynia. Ostatni ósmy podrozdział poświęcony jest obiektom szklanym – naczynia, lampki, szyby okienne, paciorki – ale też całej linii technologicznej związanej z produkcją szkła.

Jak już wspomniałem rozdział trzeci, najobszerniejszy i najważniejszy w rozprawie, analizuje ogromną ilość materiału źródłowego. Autorce należą się słowa uznania i pochwały za znakomicie i sprawnie poprowadzoną narrację przy tak rozległej bazie materiału objętego analizą. Przy lekturze rodzą się różne pytania i inspiracje, które mogły by być tematem osobnych publikacji. Tu jedynie chciałbym zwrócić uwagę – okiem historyka – na dwa zagadnienia. Pierwsze to wspomniana na początku recenzji kwestia architektury. Akceptuję w pełni decyzję Autorki o jej nieomawianiu. Jednakże wątki związane z lokalizacją różnych pomieszczeń, jak choćby warsztaty czy kuchnie, przewijają się wielokrotnie w ciągu omawianego rozdziału. Być może warto by w przyszłej publikacji dodać w schemacie narracyjnym również i krótkie informacje o topografii poszczególnych pomieszczeń, z których pochodzą lub do których odnoszą się analizowane przedmioty. Druga uwaga dotyczy natomiast tematu określanego jako wstydlivy, a który był istotnym elementem życia codziennego: latryny i urządzenia oraz przedmioty z nimi związane, zarówno ceramiczne (3.1.8), jak i drewniane (3.3); czy ślady takich urządzeń się zachowały? Ostatnią, bardziej ogólną uwagę omówię przy okazji rozdziału piątego.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Cykl życia” – od przedmiotu do artefaktu. Jak czytamy: każda rzecz, wytworzona lub nabyta przez mnichów, miała swój cykl życia, który można podzielić na kilka różnych etapów. Studiów nad obiektami archeologicznymi nie można jednak przeprowadzać w oderwaniu od ich kontekstów, które tak samo jak przedmioty ulegają zmianom i przekształceniom (przypadkowym czy też intencjonalnym). Procesy zachodzące w

obrębie samych struktur (domu, kościoła, klasztoru czy szerzej wsi lub miasta) nazywane są postępującym niszczeniem i mają bezpośredni związek z „cyklem życia” obiektów ruchomych (s. 206). W tym kontekście wraca przywołany na początku fenomen Teb Zachodnich, w których dochodziło na przykład do wykorzystywania oryginalnego wyposażenia grobowego znalezione w opuszczonych lub częściowo już ograbionych faraonских grobowcach, co Autorka dobrze ilustruje na załączonym rysunku (ryc. 50). Tu przypomina się scena z Apoftegmatów opisująca, jak abba Makary Wielki szedł ze Sketis do Terenuty i zaszedł na noc do jakiejś świątyni. Były tam liczne stare grobowce pogańskie, a on wziął jedną mumię i podłożył sobie pod głowę jako wezglówek. Autorka omawia następnie kolejne fazy cyklu: pierwotne użycie i naprawy, wtórne użycie i przetwarzanie oraz ostateczną depozycję i utylizację. „Życie” przedmiotów, ich znaczenie i rola jaką odgrywały, jest tematem niezwykle interesującym lub wręcz fascynującym i z pewnością materiał mógłby się stać tematem na osobną książkę. Drobnym przykładem może być historia, którą przytacza Autorka o mnichu, który postanowiwszy wykąpać się w rzece, zdjął swój habit, po czym został pożarty przez krokodyla. Zwierzę było bowiem przekonane, że jego ofiarą stała się osoba świecka, a nie abba. Konkluzja tej opowieści jest taka, że mniszy strój określał przynależność do danej grupy społecznej (s. 209). Innym interesującym przykładem jest zamienienie potłuczonych naczyń w materiał piśmienniczy, ale też użycie zapisanych kart papirusowych do usztywniania okładek kodeksów lub strzępów rękopisów, które stały się zatyczką do flaszki pielgrzymiej (s. 212). W końcowej partii rozdziału podjęty został również interesujący temat, jak śmietniska oraz ich lokalizacja.

Rozdział piąty nosi tytuł Mnisi z Teb Zachodnich a świat zewnętrzny. Autorka omawia na bazie wcześniejszych analiz relacje handlowe, kontakty międzyregionalne i mobilność mnichów. Tu dotykamy jednego z najbardziej fascynujących paradoksów, a mianowicie znanego z tekstów wezwania „siedź w celi”, a realiami, które poznajemy dzięki archeologii. Jak pisze Autorka: o tym, że mnisi intensywnie przemieszczali się po samych Tebach Zachodnich, świadczy występująca poza konkretnymi stanowiskami archeologicznymi porozrzucana na powierzchni ceramika (s. 217). Bardzo interesujące są kolejne akapity omawiające organizację

handlu głównie winem czy octem winnym, ale nie tylko, bo przedmiotem handlu były też księgi (s. 224). Omówione zostały również tak ważne zagadnienia, jak organizacja transportu (drogą lądową oraz wodną, zwierząt jucznych, ale i roli pośredników, wynajmu łodzi), dystrybucja i redystrybucja dóbr - cele dobroczynne. Jak zauważa Autorka: o ile w źródłach znajdujemy informacje dotyczące samych środków transportu, o tyle dokładny przebieg podróży na konkretnych odcinkach jest trudny do odtworzenia (s. 231); niemniej na podstawie ogólnych informacji oraz analogii podejmuje pewnych interesujących rekonstrukcji. Podrozdział o dystrybucji przynosi interesujące dane związane z działalnością dobroczynną, świetnie ukazującą relację między klasztorem a otaczającym go światem – zawiązywane przy tym relacje przynosiły obu stronom wzajemne korzyści. Poza wymiarem czysto praktycznym (czyli np. dostarczanie niezbędnego pożywienia mnichom) przekazywanie towarów miało właśnie wymiar duchowy (miłosierne uczynki jako droga do odkupienia). Klasztory mogły występować też w roli pośredników – najpierw otrzymywały materialne darowizny, by potem rozdawać je potrzebującym (wdowom, ubogim) (s. 233). Inną ważną rolą klasztoru mogła być rola związana z rozprowadzaniem drewna po okolicy. Cały rozdział jest bardzo interesujący i dobrze napisany. Jedyne co można by dodać, to sugestia o uwzględnienie choćby krótkiego akapitu o roli przedmiotów związanych z kultem religijnym, omawianych w rozdziale trzecim, jak krzyże czy ikony. Analogicznie jak Autorka „wydobyła” w tym rozdziale zabytki związane z handlem czy dobroczynnością, tak można by dopowiedzieć jeszcze o wskazanych artefaktach, zwłaszcza, że te również należały do istotnych elementów budujących wzajemne relacje nie tylko w aspekcie horyzontalnym, ale i wertykalnym, budując fundament pod kontakt ze sferą nadprzyrodzoną.

Partię opisową dysertacji zamyka rozdział szósty będący podsumowaniem całości. Uważam, że założone przez Autorkę cele badawcze zostały przez nią konsekwentnie przeprowadzone. Całość rozprawy jest interesująca, dobrze i sprawnie napisana, erudycyjna, co świadczy o dobrym warsztacie badawczym. Recenzent rekomenduje docelowe wydanie dysertacji w postaci książki w języku angielskim, choć warto by było aby trafiła i do polskich czytelników, jako opowieść o kulturze materialnej i życiu codziennym mnichów tebańskich.

Reasumując pragnę z całą mocą podkreślić, że znakomita rozprawa doktorska pani magister Aleksandry Pawlikowskiej-Gwiazdy pt. *Kultura materialna mnichów w Tebach Zachodnich od IV do X wieku*, spełnia wyczerpująco wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami), dlatego też wnoszę o dopuszczenie mgr. Aleksandry Pawlikowskiej-Gwiazdy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Michał Tomasz Gronowski OSB

Dr hab. Michał Tomasz Gronowski OSB

